

Międzyuczelniany Instytut Nauk Politycznych UMCS
Zakład Systemów Politycznych

Bożena DZIEMIDOK

Chaima Perelmana koncepcja sprawiedliwości

Концепция справедливости Хаима Перельмана

Conception de la justice d'après Chaim Perelman

Sprawiedliwość, według Perelmana, to pojęcie uniwersalne, najbardziej prestiżowe (*prestigieuse*), godne największego szacunku i najważniejsze spośród wszystkich pojęć o silnym zabarwieniu emocjonalnym.¹ Jednocześnie jest to pojęcie najbardziej niejasne (*confuse*), wieloznaczne, dlatego stanowi przedmiot zainteresowania filozofii, zajmującej się systematycznym badaniem pojęć o nieprecyzyjnym znaczeniu.² Ale właśnie filozofia, w odróżnieniu od nauk szczegółowych, daje ogólną koncepcję świata, stara się wykrywać prawa rządzące rzeczywistością. Nauka — jak mówi G. L. Seidler — daje nam wiedzę, filozofia natomiast może dać mądrość.³

E. Dupréel, nauczyciel Perelmana, uważa, że sprawiedliwość ogarnia całą moralność, a jednocześnie jest jedną z wielu cnót.⁴ Wyróżnia on dwie kategorie cnót: cnoty bezpośrednie (*vertus directes*) i cnoty pośrednie (*vertus indirectes*).⁵ Podstawą tej klasyfikacji jest użyteczność cnót w różnych przejawach życia. Cnoty bezpośrednie — takie jak dobroczynność, miłosierdzie, wspaniałość, sprawiedliwość, przynoszące korzyści innym, są pożyteczne w życiu społecznym. Cnoty pośrednie —

¹ Na temat życia i twórczości Chaima Perelmana zob. T. Kwiatkowski: *Chaim Perelman (1912—1984)*, „Ruch Filozoficzny” 1986, t. XLIII, nr 1, ss. 11—19.

² Ch. Perelman: *O sprawiedliwości*, PWN, Warszawa 1959, ss. 13 i 19.

³ G. L. Seidler — nie drukowane wykłady z historii filozofii.

⁴ Zob. Ch. Perelman: *Philosophie morale*, Presses Universitaires de Bruxelles, Bruxelles 1969, s. 198.

⁵ *Ibid.*, s. 198.

honor, prawdomówność, wierność, szacunek — to efekty wysiłków, które człowiek czyni dla samego siebie, aby pohamować swoje pierwotne instynkty. Podobne miejsce dla sprawiedliwości wyznaczył Perelman, uznając ją za cnotę uniwersalną, bez której nie może funkcjonować żadna grupa społeczna.

Podstawową rolę w refleksji Perelmana, dotyczącej istoty sprawiedliwości, odgrywa — przyjmowany obecnie dość powszechnie — podział na sprawiedliwość formalną i sprawiedliwość materialną. Sprawiedliwość formalna polega na stosowaniu obowiązującego prawa. Jest to stanowisko prawnicze. Sprawiedliwość norm prawnych opiera się często na autorytecie źródła, z którego pochodzi. Perelman przyjmuje pięć istniejących historycznie źródeł, uzasadniających funkcjonowanie norm prawnych: zwyczaj, wola boska, wola jednostek indywidualnych (np. króla), reprezentujących lud (np. parlament) i wola samego ludu (np. wola powszechna u Rousseau).⁶ Znalazienie obiektywnych kryteriów sprawiedliwości, zawartych w tych źródłach, wymaga — jego zdaniem — zajęcia postawy racjonalnej — kierowania się treścią takich pojęć, jak: równość, proporcjonalność, skuteczność i regularność. Sprawiedliwość materialną określają nasze wyobrażenia o idealnej sprawiedliwości; jest to stanowisko etyczne. Swoje pragnienia dotyczące sprawiedliwości ludzie realizują najczęściej budując idealne koncepcje państwa, dostarczając wzniosłych wartości i motywacji, niekiedy nawet identyfikując społeczeństwo sprawiedliwe ze społeczeństwem idealnym (np. I. Jenkins, J. Rawls).

SPRAWIEDLIWOŚĆ MATERIALNA I FORMALNA

Punktem wyjścia prowadzonej przez Perelmana analizy jest podział sprawiedliwości na formalną i materialną. Jego główne osiągnięcie polega na oryginalnej eksplikacji problemów zawartych w tym podziale. Możliwe jest — według niego — jedynie zdefiniowanie sprawiedliwości formalnej. Jego zdaniem, sprawiedliwość materialna ogranicza się do stosowania konkretnych form sprawiedliwości, afirmowanych przez poszczególnych ludzi lub grupy społeczne. Wiąże się to z faktem, że sprawiedliwość jako wartość uniwersalna jest naczelną ideą wszystkich grup społecznych, niezależnie od tego, jak antagonistyczne byłyby wiążące je stosunki. Głoszą ją konserwatyści i rewolucjoniści, pojęcia sprawiedliwości używa się, aby chronić istniejący porządek i aby go obalić. Zaw-

⁶ Por. Ch. Perelman: *Cinq leçons sur la justice*, „Giornale di Metafisica” 1966, s. 10. Zob. także Ch. Perelman: *Regula sprawiedliwości*, „Ruch Filozoficzny”, t. XX, nr 4, s. 267.

sze gdy dochodzi do wojny lub rewolucji obydwa obozy pragną zwyciężyć w imię sprawiedliwości. Rozbieżności poglądów i idei grup opozycyjnych nie są rezultatem ich złej woli, po prostu wynikają z przyjęcia innej koncepcji sprawiedliwości i z przekonania, że jedynie ta jest słuszna.

Za najważniejsze uznaje Perelman następujące formuły sprawiedliwości materialnej (konkretnej): 1) każdemu to samo, 2) każdemu według jego zasług, 3) każdemu według jego dzieł, 4) każdemu według jego potrzeb, 5) każdemu według jego pozycji, 6) każdemu według tego, co przyznaje mu prawo.⁷ W odróżnieniu od pierwszej, czysto egalitarnej formuły sprawiedliwości, każda następna żąda niejednakowego, ale proporcjonalnego traktowania ludzi. Kryteriami pozwalającymi ustalić skalę zasług poszczególnych osób mogą być: intencje, poświęcenie, zaangażowanie oraz rezultat pracy. Dzieła natomiast są mierzone jedynie wynikiem działalności, z pominięciem wysiłków człowieka w procesie ich tworzenia. Na koncepcji „każdemu według jego dzieł” opierają się np. wymiary wynagrodzenia robotników (system godzinowy lub akordowy) oraz wyniki egzaminów i konkursów.

Formuła „każdego według jego potrzeb”, zakładająca zmniejszenie cierpienia, jest najbardziej zbliżona do koncepcji miłosierdzia. Zaspokajając potrzeby bierze się najczęściej pod uwagę te podstawowe, najważniejsze, pewne minimum życiowe, niezbędne do egzystencji każdemu człowiekowi. Tę formułę sprawiedliwości, pozostającą w opozycji do ekonomii liberalnej, stara się obecnie realizować prawodawstwo socjalne w wielu krajach.

„Każdemu według jego pozycji” to arystokratyczna formuła sprawiedliwości. Różni się od innych tym, że nie ma powszechnego charakteru, lecz dzieli ludzi na poszczególne kategorie, które mają być traktowane w odmienny sposób. Cecha będąca właściwym kryterium ma charakter społeczny i jest najczęściej dziedziczna, a więc niezależna od woli jednostki. Według ostatniej formuły: być sprawiedliwym, to stosować prawa danego państwa. Ta koncepcja sprawiedliwości (tożsama ze stanowiskiem prawniczym), w przeciwieństwie do poprzednich, nie ocenia prawa pozytywnego, ale zadowala się jego stosowaniem.

Zasada „każdemu to samo” zdecydowanie się wyróżnia zakładając jednakowe, a nie proporcjonalne traktowanie ludzi należących do pewnej kategorii (np. wszystkich zamieszkujących określone terytorium). Taki podział uwzględnia E. Dupréel, wyróżniając następujące formy sprawiedliwości: 1) forma egalitarna: „każdemu to samo”, 2) idealne traktowanie proporcjonalne: „każdemu według potrzeb”, „każdemu według

⁷ Perelman: *O sprawiedliwości*, s. 22.

zasług” oraz inne koncepcje: „każdemu według pracy” i „każdemu według pozycji”.⁸

Również zasada „każdemu według tego, co przyznaje mu prawo” jest inna niż pozostałe. Jest ona konserwatywną formułą, zakładającą utrzymanie praw, podczas gdy inne, reformistyczne, postulują nowe prawa.⁹ Afirmacja jednej z reformistycznych formuł sprawiedliwości nie wyklucza akceptacji zasady konserwatywnej, wprost przeciwnie, konieczność istnienia tej zasady (a więc istnienia prawa) uznają wszyscy, którzy nie są anarchistami. Uznawanie zasady konserwatywnej nie wyklucza także akceptacji zasad sprawiedliwości reformatywnej, lecz nie wymaga akceptacji żadnej z dodatkowych zasad.

Dawid D. Raphael, uznając odrębność ostatniej zasady sprawiedliwości: „każdemu według tego, co przyznaje mu prawo”, pięć pierwszych perelmanowskich formuł sprawiedliwości podzielił na dwie grupy. Pierwsza grupa, do której należą zasady: „każdemu według zasług”, „każdemu według pracy”, i „każdemu według pozycji”, została wyodrębniona na podstawie wartościowania społecznej użyteczności człowieka.¹⁰ Praca, zasługa, pozycja należą — jego zdaniem — do generalnej kategorii — „wartości” (*worth*), obejmującej także talenty i zdolności.¹¹ Jest to przeniesienie na grunt współczesny arystotelesowskiej koncepcji sprawiedliwości dystrybtywnej, według której świadczenia na rzecz jednostki są uzależnione od jej wartości osobistych. Kryterium przyjęcia określonych zasad do drugiej grupy („każdemu to samo”, „każdemu według potrzeb”) stanowi wartościowanie ludzi jako indywidualnych istnień gatunku ludzkiego, jednostek jako takich.¹²

Najwięcej konfliktów powoduje konieczność wyboru między dystrybucją, opartą na zaspokajaniu potrzeb, a dystrybucją, której podstawą jest społeczna użyteczność. Problem ten stanowi podstawę sporów pomiędzy socjalistami a konserwatystami w polityce socjalnej. D. Raphael uważa, że końcowy rezultat dystrybucji według „wartości” zwiększa nierówność, natomiast końcowy rezultat dystrybucji według potrzeb ją zmniejsza.¹³ Jeśli ludzie o różnych potrzebach otrzymują zaspokojenie, poziom ich satysfakcji jest jednakowy. Jeżeli natomiast ludzie, posiadający różne „wartości”, otrzymują różne wynagrodzenia, to różnica po-

⁸ Zob. Perelman: *Philosophie...*, s. 201.

⁹ Por. D. Raphael: *Perelman on Justice*, „Revue Internationale de Philosophie” 1979, t. 23, nr 127—129, s. 286.

¹⁰ *Ibid.*, s. 273.

¹¹ *Ibid.*, ss. 269—270.

¹² *Ibid.*, s. 273.

¹³ *Ibid.*, s. 271.

między nimi zwiększa się na korzyść człowieka o większej „wartości” (wyższe wynagrodzenie oraz odczuwanie większej satysfakcji).

Koncepcje sprawiedliwości materialnej przedstawione przez Perelmana to sześć różnych formuł o przeciwstawnych najczęściej znaczeniach, nie dających się ze sobą praktycznie pogodzić. Porównując te odmienne koncepcje Perelman pragnie znaleźć w nich to, co jest dla nich wspólne — co w matematyce nazywa się zmienną, której parametry dają raz tę, raz inną formułę sprawiedliwości konkretnej.¹⁴ Jest to możliwe, ponieważ samo pojęcie sprawiedliwości sugeruje ideę pewnej równości. Należy więc zdefiniować zastosowanie tej idei w praktyce, aby ukazując element wspólny dla różnych koncepcji sprawiedliwości dostrzec też istnienie rozbieżności pomiędzy nimi. Pojęcie wspólne będzie definicją sprawiedliwości formalnej albo abstrakcyjnej. Każda konkretna reguła sprawiedliwości jest jedną z jej wersji.

Określenie „każdemu”, występujące we wszystkich definicjach sprawiedliwości konkretnej Perelmana, zaleca, aby jednakowo traktować ludzi. Jednakże nie wszystkich tak samo, lecz równych między sobą z pewnego punktu widzenia, posiadających tę samą cechę charakterystyczną. Perelman nazywa tę cechę istotną.¹⁵ Definiuje zatem sprawiedliwość formalną albo abstrakcyjną jako zasadę działania, w myśl której osoby należące do tej samej kategorii istotnej (a więc posiadające cechę istotną) powinny być traktowane jednakowo.¹⁶ Wszystkie koncepcje sprawiedliwości konkretnej można uważać za warianty sprawiedliwości formalnej. Ale ta ostatnia, jako pojęcie czysto formalne, nie zmniejsza wcale rozbieżności występujących pomiędzy poszczególnymi formułami sprawiedliwości konkretnej. Nie przesądza, kiedy dwie osoby należą do danej kategorii istotnej, ponieważ o tym decyduje sprawiedliwość konkretna, przyjmująca określoną cechę istotną i klasyfikująca według niej ludzi.

Najbardziej egalitarna formuła „każdemu to samo” często nie zalicza do tej samej kategorii istotnej wszystkich ludzi, ale określone grupy (np. francuskich lub angielskich parów). Biorąc pod uwagę zasługi i dzieła za kryteria, do ustalenia kategorii istotnych będą służyły w przypadku zasług — ich stopnie, w przypadku dzieł — ich jednorodność. Koncepcja „każdemu według jego pozycji” najczęściej wiąże się z hierarchizacją społeczeństwa, uprzywilejowaniem klas wyższych, niekiedy także z ich specjalną odpowiedzialnością. Natomiast w formule „każdemu we-

¹⁴ Zob. Perelman: *O sprawiedliwości*, s. 36.

¹⁵ *Ibid.*, s. 37.

¹⁶ *Loc. cit.*, zob. także Raphael: *op. cit.*, ss. 263—267.

dług tego, co przyznaje mu prawo” podział na kategorie istotne jest narzucony przez ustawodawcę i musi być bezwzględnie przestrzegany. Reguły prawa — to reguły sprawiedliwości przyjęte z woli ustawodawcy.¹⁷

PROBLEMY SPRAWIEDLIWOŚCI FORMALNEJ

Stosowanie sprawiedliwości formalnej w praktyce wymaga tego, aby zostały uprzednio określone kategorie uważane za istotne.¹⁸ Po wyodrębnieniu ludzi należących do danej kategorii istotnej można zauważyć, że cecha charakterystyczna, którą przyjęliśmy za podstawę podziału, występuje w nich z różnym natężeniem. Powoduje to dalsze klasyfikacje wśród ludzi, których według definicji sprawiedliwości formalnej należałoby traktować jednakowo. Następne sprzeczności zachodzą w momencie, gdy chcemy połączyć choćby dwie koncepcje sprawiedliwości konkretnej (np. humanitarny pracodawca pragnie wynagradzać swoich pracowników, uwzględniając jednocześnie ich pracę i potrzeby). Aby przełamać trudności wywołane przez antynomie prawne, należy zdecydowanie przyznać prymat jednej z istotnych cech charakterystycznych przed innymi, wówczas wszystkie pozostałe będą mogły wywierać wpływ tylko o tyle, o ile nie będą przeszkadzały.¹⁹ Kiedy napotykamy antynomie prawne i stosowanie sprawiedliwości formalnej w praktyce okazuje się niemożliwe, należy szukać pomocy w prawości, uważanej za podporę sprawiedliwości. Prawość zabrania traktować w sposób nazbyt różny osób należących do tej samej kategorii istotnej.²⁰ Prawość jest zatem kompromisem i zaniechaniem formalizmu prawniczego. Odwołujemy się do niej w okresach przejściowych, kiedy pewną skalę wartości wypiera inna oraz w czasach wstrząsów gospodarczych i monetarnych. Możliwe jest również postępowanie uwzględniające wszystkie formuły, stanowiące zespolenie konkretnych pojęć sprawiedliwości. Najlepszy przykład stanowi racjonowanie żywności w państwie podczas wojny (rozpoczęcie od formuły „każdemu to samo” i stopniowa komplikacja spowodowana uwzględnieniem potrzeb obywateli, ich pracy, pozycji).

Istnieje pogląd, że podstawą sprawiedliwości jest równość. Według Perelmana: „Równość w traktowaniu jest w sprawiedliwości formalnej poprawnym przestrzeganiem pravidła sprawiedliwości konkretnej, określającego, w jaki sposób mają być traktowani wszyscy członkowie każdej

¹⁷ Perelman: *Cinq leçons...*, s. 19.

¹⁸ Por. Perelman: *O sprawiedliwości*, s. 54:

¹⁹ *Ibid.*, s. 62.

²⁰ *Ibid.*, s. 64.

kategorii istotnej.”²¹ Podstawę sprawiedliwości formalnej nie stanowi więc pojęcie równości, ale fakt stosowania jednego prawidła do wszystkich członków określonej kategorii. Akt formalnie sprawiedliwy, wykazuje zgodność z konkluzją sylogizmu prawniczego, którego przesłankę większą stanowi formuła sprawiedliwości konkretnej, a mniejszą — zakwalifikowanie danej jednostki do określonej kategorii istotnej.²² Czyn formalnie sprawiedliwy wynika z zastosowania pewnego prawidła. Sprawiedliwość formalna nie wypowiada się natomiast na temat tego, czy zastosowane prawidło jest sprawiedliwe.

SPRAWIEDLIWOŚĆ I USPRAWIEDLIWIENIE REGUŁ

Perelman podkreśla, że od stosowanego prawidła wymaga się jedynie, aby nie było arbitralne, lecz by było uzasadnione. To znaczy, aby było koniecznym następstwem prawa teoretycznego i wynikało z pewnego systemu normatywnego.²³ Natomiast uzasadnienie systemu normatywnego opiera się na najogólniejszych zasadach, które zamiast stwierdzać, określają wartość. Z tej ostatniej wynikają normy, zakazy, nakazy uporządkowane hierarchicznie, według jednego z trzech typów zależności:

1) może to być zależność typu „nadrzędność — podrzędność” (ze względu na różny stopień doniosłości wartości czy normy);

2) normy „niższe” są konkretyzacją norm „wyższych” (oznacza to różny stopień ogólności normy);

3) uporządkowanie hierarchiczne w tym sensie, że norma niższa jest środkiem do osiągnięcia normy wyższej, która jest celem.²⁴

W drugim i trzecim przypadku można uzasadnić daną normę przez odwołanie się do normy wyższej, bardziej podstawowej czy bardziej ogólnej.²⁵ Jednak wartość, stanowiąca podstawę danego systemu normatywnego, jest arbitralna, a więc niepewna, ponieważ nie jest koniecznością logiczną ani też nie wynika z powszechności eksperymentalnej.²⁶ Arbitralny charakter wartości wiąże się z samą jej naturą; tym wartość różni się od rzeczywistości. Perelman uważa, że system sprawiedliwości

²¹ *Ibid.*, s. 73.

²² *Ibid.*, s. 80 oraz *Cinq leçons...*, s. 25.

²³ Por. Perelman: *O sprawiedliwości*, ss. 90—96.

²⁴ Zob. W. Sadurski: *Neoliberalny system wartości politycznych*, PWN, Warszawa 1981, ss. 24—25; por. M. Ossowska: *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa 1966, rozdz. II—V.

²⁵ Por. Sadurski: *op. cit.*, s. 25; Ossowska: *op. cit.*, ss. 155—156. Por. także Ch. Perelman: *Usprawiedliwienie norm*, „Etyka”, 1973 nr 11, s. 111.

²⁶ Por. Perelman: *O sprawiedliwości*, ss. 97—98, 105.

stanowi rozwinięcie jednej lub kilku zasad, dlatego praktycznie może być tyle systemów normatywnych, ile istnieje różnych wartości.²⁷ Słuszny wydaje się pogląd W. Sadurskiego, że wartości naczelne i najwyższe cele wszystkich systemów normatywnych dadzą się sformułować tak samo — jako „dobro ludzi”.²⁸ Jest to termin bardzo ogólnikowy, nieokreślony i wieloznaczny, w zależności od interpretacji można wywodzić z niego wartości i normy bardziej konkretne, wzajemnie sprzeczne. Dlatego to, co różni systemy normatywne, nie tkwi zazwyczaj w sferze norm naczelnych, lecz w sferze norm instrumentalnych (czyli mówiących o środkach).²⁹ Należałoby natomiast potwierdzić wniosek E. Dupréela, że każdy ideał sprawiedliwości zależy od wartości innych niż sama sprawiedliwość.³⁰ Każdy system sprawiedliwości zależy od wartości założonych przez jego zasady, a przyjętych w celu realizowania wartości naczelnej.

Perelman rozróżnia trzy elementy sprawiedliwości: 1) wartość, która ją tworzy, 2) prawidła, które ją formułują, 3) czyn, który wprowadza ją w życie.³¹ Jedynie w przypadku prawidła i czynu można mówić o racjonalności i sprawiedliwości. Wymogi racjonalności zakładają, aby czyn był zgodny z prawidłem i aby prawidło wynikało logicznie z systemu normatywnego. Podobnie czyn jest sprawiedliwy w odniesieniu do prawidła, prawidło jest sprawiedliwe w odniesieniu do wartości. Jednak do wartości, która tworzy system normatywny, nie można stosować żadnego kryterium racjonalnego, wartość ta jest całkowicie arbitralna i logicznie nieokreślona. Tak więc żadna budowa systemu normatywnego nie może uniknąć arbitralności, ponieważ implikuje ją wartość, przyjęta za podstawę tego systemu. Organy ustawodawcze, tworząc system prawny, powinny uwzględniać jego niedoskonałość i zapełnić ten brak wprowadzeniem elementów miłosierdzia. „Niedoskonała sprawiedliwość bez miłosierdzia nie jest sprawiedliwością.”³²

Można podjąć wysiłek dążący do usprawiedliwienia afirmowanego przez nas prawidła. Usprawiedliwić regułę to usprawiedliwić fakt jej uznawania i zachowywania się według niej. Najbardziej pożądane byłoby usprawiedliwienie racjonalne, użycie rozumu praktycznego, nie ograniczone jedynie do przedstawiania i sprawdzania, ale obejmujące także omawianie, krytykowanie, stawianie i odpieranie zarzutów, przedstawianie dowodów za i przeciw, czyli argumentowanie.³³ Nie przyszłoby nam na

²⁷ *Ibid.*, s. 99.

²⁸ Zob. Sadurski: *op. cit.*, s. 28.

²⁹ *Loc. cit.*

³⁰ Por. Perelman: *O sprawiedliwości*, s. 105.

³¹ *Ibid.*, ss. 104—105.

³² *Ibid.*, s. 112.

³³ Por. Perelman: *Cinq leçons...*, s. 47 oraz *id.*: *Usprawiedliwienie...* s. 113.

myśl usprawiedliwianie każdego z naszych czynów, zresztą nie jest to konieczne, ponieważ wynikają one z prawideł. Jednak czyn wymaga usprawiedliwienia wtedy, gdy narusza jakąś uznawaną zasadę i z tego powodu może podlegać krytyce.³⁴ Dotyczy ona moralności, legalności, regularności, użyteczności decyzji. Aby krytyka była możliwa, konieczne jest określenie norm i celów, w imię których jest ona dokonywana. Jeżeli nie można ustalić obiektywnych, uniwersalnych, powszechnie uznawanych kryteriów, to — żeby uniknąć w państwie anarchii — należy przyznać prawo ustawodawstwa, rządzenia i sądzenia osobom wybranym i uznać przyjęte przez nie kryteria.³⁵ Władza taka opiera się na zaufaniu do wybranych jednostek. Wartości będących podstawą systemów normatywnych nie można krytykować i nie ma potrzeby ich usprawiedliwiać, można jedynie oceniać sposób ich realizacji.

Aby ułatwić analizę pojęcia sprawiedliwości, Perelman przedstawia następujące trzy jej aspekty: 1) akt (czyn) sprawiedliwy, 2) prawo sprawiedliwe, 3) człowieka sprawiedliwego, sądząc, że badanie relacji zachodzących między tymi płaszczyznami umożliwi ukształtowanie ideału sprawiedliwości.³⁶ Omówiono już sprawiedliwość aktu i prawa — akt jest sprawiedliwy, jeśli jest zgodny z prawideł, prawo sprawiedliwe wynika z systemu prawnego. Zwraca natomiast Perelman uwagę na decyzje sędziego, które uważa się za sprawiedliwe, jeżeli są zgodne z obowiązującym prawem. Narzuca się tu porównanie sędziego do maszyny, doskonałego aparatu, który bez jakichkolwiek namiętności stosuje prawo.

Maszyna, wydając decyzje zgodne z prawem, wymierzałaby sprawiedliwość formalnie poprawną, nie mogłaby jednak sądzić w sposób prawy. Istnieją bowiem konkretne sytuacje, gdy prawo okazuje się niewystarczające, jest zbyt ogólne i wówczas istnieje potrzeba prawości. Arystoteles nazwał prawość korekturą prawa stanowionego, również św. Tomasz z Akwinu radził szukać pomocy w prawości, pozostając w zgodzie z intencją ustawodawcy. Gdy istnieje luka w prawie, sędzia, stosując analogię, musi dbać o to, aby nowa norma harmonizowała z całym systemem prawa, aby była zgodna z jego duchem.³⁷ Sędzia musi posługiwać się prawem, aby uzasadniać swoje decyzje, ale decyzje jego muszą być przede wszystkim prawe. „Sędzia nie jest sługą władzy, która go mianowała, ale sługą sprawiedliwości.”³⁸ Co do trzeciego aspektu, Perelman słusznie zauważa,

³⁴ Zob. Perelman: *Usprawiedliwienie...*, ss. 115—116.

³⁵ Por. Perelman: *Cinq leçons...*, s. 51.

³⁶ Zob. Perelman: *O sprawiedliwości*, s. 116.

³⁷ Por. G. L. Seidler, H. Groszyk, J. Malarczyk: *Wstęp do teorii państwa i prawa*, UMCS, Lublin 1978, ss. 303—305.

³⁸ Perelman: *O sprawiedliwości*, s. 123.

że nasza europejska cywilizacja, tworząc ideał człowieka sprawiedliwego, łączy racjonalistyczną tradycję grecko-rzymską (cnota, mądrość) z religijną tradycją judeo-chrześcijańską (miłosierdzie i litość Boga).³⁹ Chyba najkrótsza i najlepsza jest formuła G. W. Leibniza: „Sprawiedliwość ogarnia miłosierdzie i regułę rozumu.”⁴⁰

Wniosek Perelmana brzmi: „Akt sprawiedliwy jest prawidłowością, negacją nierówności. Prawidło sprawiedliwe jest rozumem, negacją arbitralności. Człowiek sprawiedliwy jest sumieniem, zaprzeczeniem okrucieństwa. Ideał sprawiedliwości taki, jaki żyje w tradycji zachodniej, łączy wszystkie te punkty widzenia i daje pierwszeństwo jednemu lub drugiemu, zależnie od światopoglądu i dyscyplin, które go wypracowują.”⁴¹ Uważam, że trudno o bardziej zwięzłą, a jednocześnie bardziej jasną i prostą konkluzję.

UWAGI KOŃCOWE — PRÓBA OCENY

Każdy system filozofii politycznej, budujący całościową wizję społeczeństwa, można określić jako realizację jednej z dwóch rodzajów sprawiedliwości — dystrybutywnej lub komutatywnej. Podział ten dotyczy sposobów i kryteriów rozdziału dóbr społecznie cennych, lecz nie występujących w dostatecznej ilości, by można nimi obdzielić wszystkich. Sprawiedliwość dystrybutywna opiera podział dóbr społecznych na określonych, świadomie przyjętych kryteriach etycznych, sprawiedliwość komutatywna poszukuje jedynie tych kryteriów i mechanizmów, nie wyznaczając żadnego modelu.⁴² Tak więc tylko sprawiedliwość dystrybutywna przyjmuje jako podstawę podziału dóbr pewne prawidło (każdemu według zasług, pracy, potrzeb itd.), zwolennicy sprawiedliwości komutatywnej (np. F. A. Hayek, R. Nozick) uważają, że ustalenie obiektywnego prawidła byłoby niemożliwe. Sprawiedliwość materialna, według Perelmana, jest przedstawieniem różnych formuł sprawiedliwości dystrybutywnej, całkowicie zaś pomija koncepcje sprawiedliwości komutatywnej. Często natomiast Perelman przedstawia i krytykuje poglądy reprezentanta koncepcji sprawiedliwości dystrybutywnej — J. Rawlsa. Jego teorii używa jako przykładu pozytywnej odpowiedzi na pytanie, czy można wypracować system absolutnie sprawiedliwy. J. Rawls nie chce budować sprawiedliwego porządku społecznego od podstaw, dostarcza jedynie zasad

³⁹ *Ibid.*, s. 134.

⁴⁰ *Ibid.*, s. 137.

⁴¹ *Ibid.*, s. 139.

⁴² Por. S a d u r s k i: *op. cit.*, ss. 178—179, 207.

lepszego funkcjonowania społeczeństwa. Uważa, że podjęte decyzje muszą być zgodne z następującymi regułami:

1) jeśli kryteria decyzji zostaną przez społeczeństwo zaakceptowane, wszystkie żądania będą rozpatrywane według tych kryteriów;

2) żadna skarga nie będzie przyjęta, jeżeli nie będzie zgody co do zasad jej rozpatrywania;

3) zaakceptowane zasady będą traktowane jako obowiązujące, z wyjątkiem sytuacji, gdy pojawią się warunki specjalne.⁴³

Reguły te każdy może proponować według swojego zbioru zasad, ale staną się one obowiązującymi zasadami moralnymi, jeśli zostaną uznane, przyjęte i zaakceptowane przez społeczeństwo, zgodnie jednak z istniejącymi już prawami i zasadami. W ten sposób „racjonalne jednostki, które należą do społeczeństwa, muszą ustalić razem, wspólnym aktem, co między nimi uważa się za sprawiedliwe, a co za niesprawiedliwe.”⁴⁴ W określonych okolicznościach następuje sformułowanie i przyjęcie następujących zasad sprawiedliwości dystrybutywnej:

1) „Każda osoba [...] ma równe prawo do jak najszerszej wolności, zgodnej z analogiczną wolnością dla wszystkich.”

2) „Nierówności są arbitralne, chyba że można rozsądnie spodziewać się, że będą one działały na korzyść wszystkich i pod warunkiem, że pozycje i urzędy, z którymi są one związane, lub z których mogą one wynikać, są dostępne dla wszystkich.”⁴⁵

Sprawiedliwość dystrybutywna jest „potencjalnie egalitarna”, jej stosunek do równości zależy od interpretacji i zastosowania teorii, natomiast sprawiedliwość komutatywna jest jednoznacznie antyegalitarna, dopuszcza jedynie równość wobec prawa, kategorycznie odrzuca wszelkie dążenia do równości materialnej.

W dociekaniach Perelmana termin „równość” pojawia się wielokrotnie, szczególnie jednak omawia jedynie równość traktowania według sprawiedliwości formalnej. Wynika to z jego wąskiego zainteresowania, ograniczonego do pojęcia sprawiedliwości, nie obejmującego budowy sprawiedliwego systemu. Jednak pod wpływem teorii Rawlsa (którą zresztą uważa się za utopię z powodu połączenia prawa i moralności) zastanawia się, czy jak Rawls akceptować istniejące prawa, będące produktem przeszłości historycznej, czy wymazać je w imię abstrakcyjnych zasad sprawiedliwości. Tworząc społeczeństwo od początku, na nowo, rezygnu-

⁴³ Perelman: *Cinq leçons...*, s. 33.

⁴⁴ Sadurski: *op. cit.*, ss. 232—233 za J. Rawls: *Distributive Justice* [w:] P. Laslett, W. G. Runciman (red.): *Philosophy, Politics and Society*, t. III, Oxford 1967, s. 59.

⁴⁵ Sadurski: *op. cit.*, s. 233, cyt. za J. Rawls: *Justice as Fairness*, [w:] P. Laslett, W. G. Runciman: *op. cit.*, t. III, s. 133.

jąc z wszelkich przywilejów, wynikających ze statusów politycznych czy historii, można byłoby zrezygnować z organizacji społeczeństwa i ustanowić egalitarną sprawiedliwość poprzez zniesienie nierówności w podziale dóbr i funkcji pomiędzy poszczególnymi regionami globu ziemskiego.⁴⁶ W punkcie wyjścia proponuje Perelman dwie możliwości realizacji tej egalitarnej równości:

1) równość negatywną — gdy państwo występuje w roli protektora i ingeruje w realizację praw;

2) równość pozytywną — gdy państwo, poprzez budowę fabryk, szkół, szpitali itd., umożliwia obywatelom realizowanie swoich praw.⁴⁷

Jednak Perelman nie opowiada się za żadną z tych koncepcji. Jest to jedyna jego uwaga na temat systemu sprawiedliwości, tak ogólna, że nie można wyprowadzić z niej żadnych konkretnych wniosków. Bowiem zajmuje się on jedynie analizą pojęcia sprawiedliwości, przedmiotem jego zainteresowania jest sprawiedliwość abstrakcyjna w odróżnieniu od sprawiedliwości społecznej, tworzącej system. Według W. Sadurskiego — „Spór o pojęcie i zasadę sprawiedliwości jest albo sporem o różne typy społeczeństwa [...], albo ma charakter werbalny i jałowy.”⁴⁸ Nie podzielam tego poglądu, uważam, że właśnie w celu budowania całościowej wizji społeczeństwa sprawiedliwego, lepszego, bardziej systematycznego i konkretnego konstruowania mechanizmów rządzących w tym społeczeństwie niezbędna jest wiedza i podbudowa ściśle teoretyczna.

РЕЗЮМЕ

Представлены взгляды на справедливость бельгийского ученого (польского происхождения) Хаима Перельмана, который считал это понятие достойным уважения, но одновременно неясным. Он занимался анализом лишь понятия справедливости, предметом его исследований была не социальная справедливость, создающая систему, а абстрактная.

Одним из важнейших результатов исследований Перельмана является разделение справедливости на формальную (абстрактную) и материальную (конкретную). Материальная справедливость — это разные, притом несовместимые формулы справедливости (например), каждому поровну, каждому по заслугам и т.п.). Можно дать лишь дефиницию формальной справедливости, т.е. такую дефиницию, которая охватит всё общее, что выступает в различных формулах справедливости.

Решение вопросов, относящихся к справедливости самих правил, их справедливого применения и необходимости их обоснования, приводит к утверждению, что обоснование правил невозможно, т.к. они опираются на арбитражных ценностях. Поэтому нормативная система всегда несовершенна, в нее следует вводить элементы милосердия.

⁴⁶ Por. Perelman: *Cinq leçons...*, ss. 37—38.

⁴⁷ *Ibid.*, s. 38.

⁴⁸ Sadurski: *op. cit.*, s. 249.

R É S U M É

On a présenté les opinions de Chaim Perelman, savant belge d'origine polonaise, concernant la justice, considérée par lui comme une notion digne d'estime et, en même temps, peu claire. Ce savant s'occupait seulement de l'analyse de la notion de la justice, l'objet de son intérêt étant la justice abstraite, à la différence de la justice sociale formant un système.

Un des résultats essentiels des recherches de Perelman c'est le discernement entre la justice formelle (abstraite) et la justice matérielle (concrète). La justice matérielle ce sont les expressions de justice (p. ex. à chacun la même chose, à chacun suivant ses mérites, etc) qui ne se laissent pas mettre en concordance entre elles. On peut admettre seulement la définition de la justice formelle, c.-à-d. celle qui comprend ce qui est commun dans de nombreuses expressions de la justice matérielle.

La solution des problèmes concernant la justice des règles elles-mêmes, de leur juste application et de la nécessité de les motiver, permet de constater que la motivation des règles est impossible car elles basent sur les valeurs diverses étant arbitraires. Pour cette raison, le système normatif est imparfait, donc, en le formant, il faut introduire les éléments de la charité.

